Rok IV. Piątek 15 Lutego 1918 r. Nr. 37.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K., z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie

ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. -Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Przesilenie gabinetowe.

WARSZAWA, 12-go lutego.

Z przesilenia gabinetowego wzbuchłego na tle ostatnich wydarzeń politycznych znane są następujące szczegóły:

Wręczenie dymisyi całego gabinetu p. dra Jana Kucharzewskiego odbyło się wczoraj o g. 7-ej wieczorem, na posiedzeniu nadzwyczajnem Rady Koronnej, na której znajdowali się trzej członkowie Rady Regencyjnej, oraz wszyscy ministrowie.

Dzisiaj po południu ma odbyć się posiedzenie Rady Regencyjnej, na którem rozważana będzie sytuacya, wywołana przez motywowane podanie się całego gabinetu do dymisyi.

Kogo Rada Regencyjna powoła do utworzenia nowego gabinetu, jeszcze nie wiadomo.

Jak wiadomo, powołanie nowego prezydenta ministrów — na zasadzie patentów mocarstw centralnych z dnia 12 września 1916 r. — może być dokonane w porozumieniu z rządami mocarstw centralnych.

Ta okoliczność nasuwa pewne trudności i powoduje zwłokę w utworzeniu nowego gabinetu ministrów, któryby objął rządy w warunkach tak trudnych.

Ponieważ — z powodu podania się gabinetu do dymisyi — złożona machina rządowa stanąć nie może — przeto wszyscy ministrowie, względnie wice-ministrowie załatwiać będą w dalszym ciągu bieżące sprawy urzędowe.

Do wczoraj wieczora Rada Rgencyjna nie powierzyła jeszcze nikomu mandatu utworzenia nowego gabinetu ministrów. Dotychczas też nie powzięto decyzyi co do osoby przyszłego prezydenta ministrów, chociaż uznano, że jest pożądany pośpiech w utworzeniu nowego gabinetu, któryby ster rządu ujął w ręce silne.

Rozszerzone przez niektóre dzienniki pogłoski, jakoby na stanowisko prezydenta ministrów miał być powołany dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, p. Jan Stecki, jak nas poinformowano w kołach miarodajnych są bezpodstawne.—Wiadomości tej zaprzecza także „Gazeta Poranna" pisząc: „Możemy przy tej sposobności stanowczo zaprzeczyć rozszerzonej wczoraj późnym wieczorem pogłosce, jakoby p. Janowi Steckiemu zaproponowano utworzenie nowego gabinetu".

Biuro Prasowe przy Departamencie spraw politycznych komunikuje: Równocześnie z całym gabinetem ministrów podał się do dymisyi szef Departamentu spraw politycznych Wojciech hr. Rostworowski.

Delegacia gen. Muśnickiego u Rady Regencyjnej.

WARSZAWA 13 lutego (tel. wł.) We wtorek wieczorem przybyli tutaj trzej oficerowie wysłani jako delegaci przez Naczelnego Wodza Wojsk Polskich w Rosyi gen. Dowbora-Muśnickiego z ważną misyą do Rady Regencyjnej.

We środę delegacya została przyjęta przez Radę Regencyjną na osobnem posłuchaniu.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 12 lutego. Urzędownie donoszą:

Nic było ważniejszych czynności bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 13 lutego. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Silniejsze oddziały wywiadowcze, które nieprzyjaciel wysłał na północ od Lens i na północ od potoku Omignon zostały odparte po walce z bliska. Zresztą ogrniczyła się czynność bojowa do drobniejszych wywiadów i do ognia artyleryjskiego na poszczególnych odcinkach.

Po gwałtownem wzmożeniu się ognia ruszyło naprzód kilka francuskich kompanii pod Remeneauville i w zachodniej części lasu Księżego. Po krótkiej walce został nieprzyjaciel odparty, przyczem poniósł ciężkie straty. Wzięliśmy tam jeńców. Na Sudelkopf i na Hartmanswseilerkopf walka artyleryi i miotaczy min.

W odwet za rzucanie bomb przez nieprzyjaciela na Saarbrücken w dniu 5 lutego obrzucili nasi lotnicy wczoraj wieczorem z powodzeniem twierdzę Nancy.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM.

Koło Monastyru i nad Wardarem czynność artyleryi i lotników.

Z innych widowni wojny nic zgłoszono nic nowego.

Ludendorff.

O rozejm niemiecko-rumuński.

WIEDEN. (TBK) Biuro Wolffa donosi: Jak się dowiadujemy, doniesienie Ajencyi Havasa o ultimatum rządu niemieckiego do rumuńskiego nie jest ścisłe. Prawdą jest, że marszałek polny Mackensen wszedł w rokowania z rumuńskiem kierownictwem wojskowem, aby spowodować utrzymanie rozejmu zawartego w swoim czasie z generałem Szczerbaczewem wspólnie dla Rosyan i Rumunów, gdyż przez obecne stosunki między Ukrainą a Rumunią wyjaśnienie tej sprawy stało się potrzebnem.

Angielska mowa tronowa.

LONDYN. (TBK) Biuro Reutera donosi: Sesya parlamentu została dziś otwarta w obecności króla i królowej mową tronową, która wskazuje na to, że rząd niemiecki ignoruje domaganie się naprawienia wyrządzonego zła, i powiada:

Aż do uznania jedynej zasady na której sprawiedliwy i zaszczytny pokój może być zawarty, jest naszym obowiązkiem prowadzić dalszą wojnę wszelkimi siłami, jakimi rozporządzamy.

Krwawe walki w Finlandyi.

SZTOKHOLM. (TBK) Svenska Telegram Byran donosi: Według relacyi Białej Gwardyi odbyła się wczoraj żywa walka koło St. Andree. Nieprzyjaciel atakował gwałtownie pozycye białych.

Tysiące czerwonych opuściły Tammersfors, plądrując, niosąc śmierć i zniszczenie.

Wiceprezydent Sejmu Ingmans został zamordowany w bestyalski sposób. Terror czerwonych wzrasta.

Z drugiej strony twierdzą, że minister spraw zagranicznych i minister spraw wewnętrznych zostali zamordowani przez zrozpaczonych białych gwardyistów.

Autonomia Krymu.

Pisma sztokholmskie dowiadują się z Petersburga:

Ruch narodowościowy ogarnął cały Krym. Przez Jałtę, Bakczysaraj i wszystkie miasta i wsie Krymu przeciągają wojska narodowe tatarów krymskich z błękitnymi sztandarami.

Najpopularniejszą osobą na Krymie jest mufti Czelabjew, który oddawna walczył z rusyfikacyą Krymu, a w początku listopada był denuncyowany przez wydział kontr-wywiadowczy o rokowania z Turcyą w celu oderwania Krymu od Rosyi.

Wobec groźnej postawy wojsk tatarów Czelabjewa uwolniono z więzienia a obecnie rządzi on de facto całym Krymem.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIEŃ

WARSZAWA (tel. wł.) We wtorek wszystkie teatry i kinematografy zawiesiły przedstawienia.

RADA M. DĄBROWY WOBEC POKOJU Z UKRAINĄ.

Wobec galeryi przepełnionej publicznością odbyło się w środę o godz. 4 popoł. posiedzenie Rady miejskiej.

Przewodniczący p. wiceprezydent Gertych otworzył posiedzenie odczytaniem następującego nagłego wniosku jaki wpłynął na ręce prezydyum Rady miejskiej:

„Uważając, że obrady w dniu dzisiejszym nad najpilniejszymi nawet i najważniejszymi sprawami miejscowymi uchybiłyby powadze chwili Rada miejska m. Dąbrowy

zawiesza na dzień dzisiejszy swe obrady i postanawia zebrać się za tydzień".

Antypolska dyplomacya p. Trockiego.

Sztokholm w lutym.

Petersburski „Dziennik Narodowy" z 22 stycznia zamieszcza następujący i dziś jeszcze aktualny, obecną naszą sytuacyę oświetlający, artykuł.

Dużo się mówi o krzywdach i gwałtach, wyrządzanych przez poszczególnych funkcyonaryuszów władzy bolszewickiej, gławkowierchów, gławkozayów, emisaryuszów, podkomisarzów etc., ludności polskiej w Rosyi, wojskowym, instytucyom społecznym, ratunkowym etc. Natomiast mało stosunkowo zwraca się uwagi na krzywdę, wyrządzoną nie jednostkom, nie grupom społecznym polskim, a sprawie polskiej w całej jej rozciągłości przez delegacyę brzeską.

Ostatni, właśnie ogłoszony stenogram obrad z dnia 2 stycznia n. st. jest wymownym dowodem, że wbrew wszelkim zapowiedziom i obietnicom, hasłom i zasadom pełnomocny minister komisarzów p. Trockij skierował całą swadę swej dyplomacyi przeciw odradzającej się państwowości polskiej. Bieg rokowań tak składał się, że **delegacya państwa polskiego mogła wziąć udział w rokowaniach.**

Przedstawiciele państw centralnych, aczkolwiek niebardzo chętnie, już 29 grudnia zrobili aluzyę, że dla stwierdzenia woli narodów, które ujawniły swą wolę do niezawisłości państwowej, gotowi byliby zgodzić się na **dopuszczenie reprezentacyi ich do rokowań brzeskich.** Dnia 2 stycznia z inicyatywy p. Trockiego sprawa ta wypłynęła ponownie i tym razem p. Kühlmann wyraził kategoryczną gotowość do skomunikowania się ze swym rządem **o dopuszczenie przedstawicieli ziem okupowanych,** oczywiście Polski, Litwy i Kurlandyi **—do obrad w Brześciu.**

Zdawałoby się, że jakikolwiek jest stosunek rządu bolszewickiego do Rady Regencyjnej, czy też powołanego przez nią Rządu Polskiego, jednakże sam fakt tego rodzaju ustępstwa ze strony państw centralnych i możliwość wprowadzenia nowego czynnika do obrad, czynnika narodów, które wciąż — jak wyrażał się p. Trockij — są niestety tylko przedmiotem rokowań miast być ich podmiotem;—zdawałoby się, że sam ten fakt winien być dostatecznym, aby propozycyę p. Kühlmanna przyjąć. Ten ostatni jednak zastrzegł się, że delegacye wspomniane, a więc polska, litewska i inne, mogą być dopuszczone tylko jako uznane za prawowite przedstawicielstwo.

To zastrzeżenie wystarczyło, aby **p. Trockij propozycyę odrzucił.** Oczywiście p. Kühlmann wcale się z tego powodu nie zasmucił i wyraził przekonanie, że rokowania przecież z tego powodu nie rozejdą się.

Całą wartość odrzucenia przez p. Trockiego propozycyi Kühlmanna ocenimy, gdy przypomnimy sobie, że przecież delegacya rosyjska zakwestyonowała odrazu prawowitość delegacyi niemieckiej, czy też innej, na tej podstawie, że stanowią ją oczywiście przedstawiciele klas uprzywilejowanych i partyi wojskowej. Jeżeli chodzi o miarę demokratyzmu to, zdaje się, **gen. Hoffmann i dr. Kühlmann nie przewyższają chyba demokratyzmu d-ra Kucharzewskiego.**

O tem wszystkiem p. Trocki wraz ze swymi towarzyszami wie dobrze, a jednak nie obawiał się skompromitować w oczach towarzysza Liebknechta przez pertraktowanie z jego oprawcami. Natomiast uczuł ogromny lęk wobec ludu polskiego, litewskiego, łotewskiego, iżby nie posadziły go one, że przedstawicielstwo klas uprzywilejowanych tych narodów uznaje za prawowitą reprezentacyę ogólno-narodową.

Obawa oczywiście płonna, fałszywa i obłudna. **Lud polski nie miałby żadnej pretensyi do p. Trockiego, gdyby głos obecnej władzy prawowitej polskiej mógł rozbrzmieć w Brześciu.** Zyskałby na tem niewątpliwie i polski lud i rosyjski i niemiecki i cała sprawa pokoju.

Ten krok „dyplomatyczny" p. Trockiego, który na razie udział delegacyi polskiej w rokowaniach brzeskich uniemożliwił, musi być przez ogół polski w kraju i na emigracyi należycie oceniony i napiętnowany. Jest to **zamach na prawa udzielne narodu polskiego pod obłudną pokrywką obrony interesów ludowych.**

P. Trockij tak, jak ministrowie caratu, gorąco obstaje za zjednoczeniem Polski, a jednocześnie uniemożliwia już odrodzonej państwowości polskiej wzięcie udziału w życiu międzynarodowem.

Wojna polsko-rosyjska.

CO SIĘ DZIAŁO W DUKORZE?

SZTOKHOLM w lutym.

„Placówka" (Mińsk) z 21 stycznia donosi:

W ciągu dni ostatnich po Mińsku krążyły liczne pogłoski o tem, co się dzieje w Dukorze, gdzie stacyonowany jest 1-szy pułk ułanów polskich. Według tych pogłosek, Krylenko wydał rozkaz rozbrojenia tego pułku.

Istotnie w ciągu ostatnich dni do Rudzieńska (najbliższa od Dokory stacya kolejowa) przybywały coraz nowe kupy żołnierzy w niewiadomym zamiarze. Mówiono, że chodzi im o składy furażu pułku ułańskiego, mieszczące się w Antonówce. Pomiędzy przybyszami nie było jednak ani zgody, ani determinacyi, co do uderzenia na Dukorę.

Rozkaz rozbrojenia pułku polskiego dostała ostatecznie kaukazka dywizya kawaleryjska. Onegdaj dywizya ta zbliżyła się do Dukory i zażądała wydania broni. Pułkownik Mościcki stanowczo odmówił.

Gdy jednak dywizya kaukazka miała wystąpić czynnie, wszyscy jej oficerowie odmówili udziału w akcyi przeciwko ułanom polskim.

Żołnierze dywizyi kaukazkiej wybrali sobie na wodza jednego z oficerów — „podobno Polaka, który również odmówił zaszczytu walczenia przeciwko własnym braciom.

W toku pertraktacyi, które toczyły się w dalszym ciągu, wyjaśniło się, iż rozkaz rozbrojenia ułanów jest wynikiem skarg włościan okolicznych.

Postanowiono tedy wybrać komisyę **mięszaną** z przedstawicieli pułku ułanów i dywizyi kaukazkiej, która ma te skargi zbadać.

Według dodatkowych informacyi, władze bolszewickie wysłały do Dukory prócz dywizyi kawaleryjskiej oddziały piechoty rosyjskiej w celu rozbrojenia ułanów.

Ostatecznie oddziały te uradziły, na mityngu urządzonym pod Dukorą, nie robić gwałtu nad ułanami, którzy w ich sprawy się nie mieszają. Ze swej strony władze mińskie zapewniają, że z ich strony ułanom nic już zagrażać nie będzie.

Oddziały artyleryi polskiej otrzymały z Ukrainy konie, które w tych dniach miał przywieźć do Witebska specyalnie poto wysłany oddział żołnierzy polskich. W drodze jednak pod Krynkami pociąg, wiozący konie, został zatrzymany przez bolszewików i dopiero walka, jaką rozpocząć mieli bolszewicy z niespodzianie przybyłymi Ukraińcami dała mu możność kontynuowania swej podróży do miejsca przeznaczenia.

UKŁAD WOJSKOWY POLSKO-RUMUŃSKI.

BERLIN. „Wiadomości Związku Wojskowego Polskiego" wychodzące w Mińsku podają, że generał Szczerbaczew w porozumieniu z dowódcami IV, VI, VIII i IX armii rosyjsko-rumuńskiej zezwolił na wydzielenie żołnierzy Polaków z tych armii. Ci wydzieleni Polacy mają być sformowani w osobne pułki i dywizye i pozostawać pod komendą polskich oficerów.

Do sztabu rumuńskiego mają być odtąd powoływani także zastępcy armii polskiej.

Układ zawarty między Polakami a Rumunami postanawia w artykule V, że wszystkie polskie dywizye otrzymują własną artyleryę, karabiny maszynowe, broń i amunicyę.

ADYUTANT GEN. DOWBOR-MUŚNICKIEGO.

Adyutantem gen. Dowbor-Muśnickiego, dowódcy zwycięskich wojsk polskich w Rosyi jest częstochowianin, rotmistrz Władysław Gorgoniusz Barylski, który służył poprzednio w 13 narwskim pułku huzarów rosyjskich.

Po zawarciu pokoju.

AKCYA RADY REGENCYJNEJ.

WARSZAWA (w. wł.) Rada Regencyjna wysyła do Berlina i Wiednia telegramy z wyrażeniem swoich poglądów na sprawę Chełmszczyzny.

Tekst tych telegramów będzie, naturalnie, podany do wiadomości publicznej. Obecnie jest przedmiotem poważnych rozważań przy udziale wybitnych polityków.

PROTEST LWOWA.

LWÓW. W ratuszu odbyło się zebranie Tow. demokratycznego pod przewodnictwem dra Rutowskiego. Uchwalono rezolucyę,

WIEDEŃ A MY.

„N. Fr. Presse" pisze, że odmowa budżetu wywoła przesilenie, którego nie usunie zwykła wymiana ministrów. Następny prezydent ministrów także nie będzie mógł zmienić natychmiast traktatu ukraińskiego. Pożyteczniejszą byłoby drogą, aby za pomocą wielkiego wpływu, jaki Polacy mają zawsze u rządu, spowodowali porozumienie może za pomocą samookreślenia, które obowiązuje nietylko całe kraje, ale także ich części. Polacy mogą jeszcze zbadać, czy granice umówione co do obszarów odnośnych sprzeciwiają się zasadzie samostanowienia.

INTERPRETACYA ART. II.

Korespondent „Gazety Wieczornej" zasięgnął informacyi u powołanej strony dyplomatycznej na Ballplatzu, co do traktatu pokojowego. Na pytanie w tym kierunku zadane, otrzymał odpowiedź następującą:

Traktat został zawarty, ale **wykonanie jego jest pozostawione komisyi mieszanej.** W ustępie art. II, granica wytknięta jest ogólnikowo i przebiega na wschód od zach. granicy gub. chełmskiej. Wytknięcie granicy szczegółowej wobec niejasnych stosunków nasiedlenia **pozostawiono komisyi mieszanej, w której zasiadać będą Polacy.** Komisya ta pracować będzie wedle zasady samookreślenia narodów, w ustalonej u nas interpretacyi, a więc z **uwzględnieniem życzeń ludności.**

Tekst traktatu.

II.

O ile pod cyfrą I nie przewidziane jest co innego, stosunki gospodarcze pomiędzy zawierającemi układ stronami odbywać się będą prowizorycznie aż do zawarcia ostatecznego traktatu handlowego, w każdym bądź razie aż do terminu przynajmniej 6-cio miesięcznego po zawarciu pokoju pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z jednej strony, a wojującemi z nimi obecnie państwami europejskiemi, Stanami Zjednoczonemi Ameryki i Japonią z drugiej strony, na zasadach następujących:

a) Dla gospodarczych stosunków pomiędzy państwem niemieckiem a ukraińską republiką ludową pozostają układy, wyłuszczone w następujących postanowieniach niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego i żeglugowego z r. 1294|1904 mianowicie:

§ 1 — 6, 7 włącznie z taryfą a i b, 8 — 10, 12, 13 — 19, następnie w postanowieniach protokółu ostatecznego części 1-ej § 1 ustęp 1 i 3, § 1 i 12 ustępy: 1, 2, 4, 5, 6, 7 i 9. § 3, § 5 ustęp 1 i 2, § 5, 6, 9 i 10, § 6, 7 i 11, § 6 — 9, § 6 — 7 § 12 ustępy 1, 2, 3, 5, a następnie w protokule ostatecznym część 4-ta §§ 3, 6, 7, 12, 12b, 13. 14, 15, 16; 17, 18 (z odpowiedniemi zmianami organizacyi władzy), 19. 20, 21, 23.

Przytem osiągnięto porozumienie co do następujących punktów:

1 Ogólna rosyjska taryfa celna z dnia 13|26 stycznia 1903 r. utrzymuje swoją moc.

2) Punkt 5.ty otrzymuje następujące brzmienie: „Zawierające układ strony obowiązują się nieograniczać wzajemnej wymiany jakimikolwiek zakazami wwozowymi, wywozowymi i przewozowymi i obowiązują się pozwolić na wolny przewóz.

Wyjątek stanowią tylko te produkty, które stanowią lub stanowić będą na terenie jednej ze stron zawierających układ przedmiot monopolu państwowego, a także pewne produkty, które ze względu na zdrowotność, przepisy policyi weterynaryjnej i bezpieczeństwa publicznego lub z innych względów natury politycznej i gospodarczej podlegają wyjątkowym przepisom, szczególnie w związku z wojennym czasem przejściowym.

3) Żadna ze stron nie będzie miała pretensyi z powodu przywilejów, które druga strona zabezpiecza, lub zechce zabezpieczyć innemu państwu na zasadzie istniejącego lub przyszłego układu celnego, jak to naprz. istnieje pomiędzy Rzeszą niemiecką a wielkiem księstwem Luksemburskim, lub w komunikacyi pogranicznej w pasie granicznym szerokości 15 kilm.

4) § 10 otrzymuje następujące brzmienie: Wszelkiego rodzaju towary, które wzajemnie przewożone są przez terytoryum jednej czy drugiej strony, zwolnione są od wszelkich podatków przewozowych, czy to przewóz następuje bezpośrednio, czy też towar zostaje podczas przewozu przeładowany, przechowany na składzie i naładowany z powrotem.

5) Zamiast § 18a nabiera mocy następujące postanowienie:

a) Odnośnie do wzajemnej ochrony prawa autorskiego na dzieła literatury, sztuki i fotografii, obowiązywać będę Niemcy i ukraińską republikę ludową postanowienia traktatu, zawartego pomiędzy Niemcami a Rosyą w dn. 28 lutego 1913 r.

b) Odnośnie do wzajemnej ochrony marek fabrycznych również i w przyszłości obowiązywać będą postanowienia deklaracyi z d. 23|11 lipca 1873 roku.

6) Końcowy ustęp ostatecznego protokułu § 19 otrzymuje następujące brzmienie: Zawierające układ strony jaknajbardziej popierać się będą wzajemnie w sprawach taryfy kolejowej szczególnie przez ustanowienie taryfy bezpośredniej. W tym celu obie strony, zawierające układ gotowe są rozpocząć pertraktacye w możliwie najszybszym czasie.

7) § „5 — 4-ej części protokułu ostatecznego otrzymuje następujące brzmienie:

a) istnieje obopólna zgoda co do tego, aby urzędy celne obu krajów otwarte były w ciągu całego roku, z wyjątkiem niedziel i świąt przez nie ustanowionych".

b) Dla gospodarczych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami a ukraińską republiką ludową pozostają układy, wyłuszczone w następujących postanowieniach austryacko-węgiersko-rosyjskiego traktatu handlowego i żeglugowego z dnia 15 lutego 1906 roku, mianowicie:

§ 1, 2, 5 włącznie z taryfą a. i b., § 6, 7, 9 do 13 włącznie, § 14 ustępy: 2 i 3, §§ 15 — do 24, następnie postanowienia protokułu ostatecznego § 1 i 12 ustępy 1, 2. 4, 6 i 9, § 2, 3 i 5, § 2 i 5, § 2, 4, 5. 7 i 8 § 2, 5, 6 t 7, § 17 a także §§ 22 ustępy 1 i 3. Istnieje przytem porozumienie co do następujących punktów:

1) Utrzymaną zostaje ogólna rosyjska taryfa celna z dn. 13|26 stycznia 1903 roku.

2) § 4 otrzymuje następujące brzmienie: Strony, zawierające układ obowiązują się nie przeszkadzać wzajemnej komunikacyi pomiędzy swoimi obszarami przez jakiegokolwiek rodzaju zakazy wwozowe, przewozowe i wywozowe; wyjątek stanowić mogą:

a) Tytuń, sól, proch strzelniczy, lub materyały wybuchowe, albo też inne artykuły, które stanowią u jednej ze stron zawierających układ przedmiot monopolu państwowego.

b) W stosunku do potrzeb wojennych przy okolicznościach nadzwyczajnych.

c) Ze względu na bezpieczeństwo publiczne, lub ze względów zdrowotnych i przepisów weterynaryjnych.

d) Na pewne produkty, co do których

istnieją nadzwyczajne zakazy ze względów politycznych i gospodarczych, szczególnie w związku z okresem przejściowym powojennym.

3) Żadna ze stron nie będzie miała pretensyi z powodu przywilejów, które druga strona zabezpiecza, lub zechce zabezpieczyć innemu państwu na zasadzie istniejącego lub przyszłego układu celnego, jak to np. ma miejsce pomiędzy Austro-Węgrami a Księstwem Lichtenstein, lub w drobnej komunikacyi pogranicznej w pasie granicznym szerokości 15 kilometrów.

4) § 8 otrzymuje następujące brzmienie: Wszelkiego rodzaju towary, które wzajemnie przewożone będą przez terytoryum jednej czy drugiej strony zwolnione są od wszelkich podatków przewozowych, czy to przewóz następuje bezpośrednio, czy też towary zostają podczas przewozu wyładowane, przechowane na składzie i naładowane z powrotem.

5) Postanowienie protokułu ostatecznego do § 21 otrzymuje następujące brzmienie: „Strony, zawierające układ, jaknajbardziej popierać się będą wzajemnie w sprawach taryfy kolejowej, szczególnie przez ustanowienie taryfy bezpośredniej. W tym celu obie strony, zawierające układ, gotowe są rozpocząć pertraktacye w możliwie najszybszym czasie.

c) Co do stosunków gospodarczych pomiędzy Bułgaryą a ukraińską republiką ludową, to aż do zawarcia definitywnego traktatu pokojowego będą one regulowane podług zasad narodowości najbardziej uprzywilejowanej. Żadna ze stron nie będzie miała pretensyi z powodu przywilejów, któ- które druga strona udziela, lub udzielić zechce jakiemukolwiek innemu państwu na zasadzie istniejących, lub przyszłych stosunków celnych, lub w drobnej komunikacyi pogranicznej w pasie pogranicznym szerokości 15 kilometrów.

d) Co do gospodarczych stosunków pomiędzy cesarstwem ottomańskiem a ukraińską republiką ludową, to obie strony aż do zawarcia nowego traktatu pokojowego stosować będą te same układy, jakie one stosują do narodowości najbardziej uprzywilejowanych. Żadna ze stron nie będzie miała pretensyi z powodu przywilejów, które druga strona udziela lub udzielić zechce jakiemukolwiek innemu państwu na zasadzie istniejących lub przyszłych układów celnych w drobnej komunikacyi pogranicznej. (d.n.).

Francya za dalszą wojną.

Dnia 11 lutego w Paryżu w Sorbonie w obecności prezydenta Poincarego i przewodniczącego Izby Deschanela odbyła się manifestacya narodowa świętego Związku wielkich zjednoczeń francuskich.

Deschanel otworzył ją przemówieniem w którem odnowił świętą przysięgę Francyi opiewającą:

Przysięgamy na naszych zmarłych, a wobec żołnierzy z nad Marny, Izery i z pod Verdun, że nie złożymy broni, zanim nie pomścimy prawa, zanim nie będzie ukarany zamach na wolność, przygotowany od lat 40, zanim Belgia i Rumunia nie zostaną oswobodzone i zanim obszary francuskie zrabowane w r. 1870 i 1914, nie zostaną zwrócone.

Podobne oświadczenie złożyło jeszzze wiele osobistości, poczem minister marynarki Leygues imieniem rządu dokumentował nieubłaganą wolę do zwycięstwa i powiedział: U wszystkich wojujących toczy się po za frontem olbrzymia walka, która może być rozstrzygającą. Nieprzyjaciel stara się teraz zwyciężyć za pomocą dyplomacyi. Rozpoczeła się walka na wewnętrznych frontach,

Każdy naród, jako całość, wkracza teraz w okres swojej epopei i obejmuje swoją rolę tragiczną.

Francya się nie ugnie i pozostanie niewzruszoną. Nieprzyjaciel chce nas złapać w sidła i powołuje się na mapę wojenną. Ale także koalicya ma w ręku zastawy olbrzymiej wartości, panuje nad morzem, koloniami i surowcami. Następnie wyłuszczył minister marynarki stosunki przed wybuchem wojny, i podkreślił że zgoda narodów koalicyi jest jedyną rękojmią bliskiego, prawdziwego pokoju. Ta zgoda będzie musiała przetrwać wydarzenia w ten sposób, żeby narody, które walczą za nienaruszalność swoich ojczyzn, utworzyły dostatecznie potężną ligę przeciw powrotowi niemieckiego militaryzmu. Niemcy będą próbowały rozpaczliwego ciosu, ale najcięższe etapy są już po za nami i docieramy już do celu: kary za zbrodnie mianowicie do uwolnienia ujarzmionych narodów, do odzyskania prowincyi i wcielenia Alzacyi i Lotaryngii z powrotem do Francyi.

Mowa cesarza Wilhelma.

Z okazyi zawarcia pokoju z Ukrainą ludność m. Homburg von der Hoehe złożyła hołd cesarzowi Wilhelmowi. W odpowiedzi na przemówienie burmistrza odpowiedział cesarz Wilhelm:

Bóg nasz chce mieć pokój, lecz pokój taki, w którym świat ponosiłby trudy, aby czynić, co dobre i sprawiedliwe. My mamy przynieść światu pokój i my to czynimy na każdy sposób. Wczoraj powiodło się nam to po dobremu. Kto wyciąga ku nam rękę, otrzyma także naszą rękę, kto jednakowoż nie chce pokoju, tego musi się do tego zmusić. W tym kierunku musimy wszyscy działać, mężczyzni i kobiety. Z narodami sąsiednimi chcemy żyć w przyjaźni, przedtem atoli musi być uznane zwycięstwo niemieckiego oręża. Nasze wojska wywalczą je pod naszym wielkim Hindenburgiem, poczem przyjdzie pokój taki, jaki jest potrzebny dla silnej przyszłości państwa niemieckiego i który wywrze swój wpływ na bieg historyi światowej.

Niemcy wykupują kopalnie polskie.

Dzienniki berlińskie donoszą, że towarzystwo akc. „Oberschlesische Kokswerke“ podbyższyło obecnie swój kapitał akcyjny, a to w celu „wykupna“ pewnej polskiej kopalni węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Niewątpliwie chodzi o nową przymusową sprzedaż kopalni polskiej, pod pozorem, iż pracuje kapitałem obcym..

Socyaldemokracya polska za związkiem państwowym z Rosyą.

SZTOKHOLM w lutym.

„Dziennik Narodowy“ (Petersburg) zamieszcza w numerze z 24 stycznia następującą depeszę ze Sztokholmu:

„Konferencya socyalnej demokracyi Polski i Litwy postanowiła żądać przyłączenia autonomicznej Polski do demokratycznej republiki rosyjskiej

P. Trocki na konferencyi brzeskiej domaga się sprawdzenia, czy Polska chce być niepodległą, bo mu to jeszcze nie wiadome i kategorycznie odrzuca udział przedstawicielstwa rządu polskiego w układach pokojowych. Jednocześnie w Polsce szczupła, niepopularna grupka socyaldemokracyi, najmniejszy licząca kontyngens zwolenników wśród robotników polskich, propaguje hasło połączenia z Rosyą. Pan Trocki będzie teraz powoływał się na „jedyne prawdziwe przedstawicielstwo“ proletaryatu polskiego, ażeby w imię swych wysokich pryncipiów występować przeciwko niepodległości Polski. Ani wola p. Trockiego, ani więzimisię grupki socyalistycznej — nie będą miały dla sprawy polskiej żadnego znaczenia. Posiadają jedynie — znaczenie uzdrawiające dla mas, na które oddziaływa w tej chwili agitacya ultra-rewolucyjna na emigracyi. Wiemy nareszcie, o co chodzi, w jakim kierunku dąży ta działalność. Niechaj grupy socyalistyczne, które na zasadzie niepodległości Polski oparły swój program, zastanowią się obecnie nad konsekwencyami sojuszu, który zawarły i w imię którego zapędziły się tak daleko w entuzyazmie dla „rządów ludowych“.

KRONIKA.

Instrukcya dla ks. arcyb. Kakowskiego. Z Rzymu nadeszła w tych dniach do arcybiskupa Kakowskiego odpowiedź na jego zapytania, jakie ma zająć stanowisko wobec obecnych wypadków. Odpowiedź kuryi rzymskiej zezwala na czynny współudział przedstawiciela kościoła polskiego w akcyi politycznej, jeżeli tego koniecznie wymagają interesy kościoła i narodu, przyczem kurya zaleca stanowisko ściśle neutralne wobec wydarzeń politycznych i wojennych:

O własność kolei warszawsko-wiedeńskiej. Właściciele obligacyj dawnego Towarzystwa akcyjnego kolei warszawsko-wiedeńskiej zaniepokojeni są obecnie bardzo z tego powodu, że rząd rosyjski, któ ry gwarantował te obligacye, dąży do unieważnienia długów państwowych. Zamierzają oni przeto starać się o zahipotekowanie wartości obligacyj na majątku tej kolei normalnie należącej po skupie do rządu rosyjskiego. Wartość obligacyj znajdujących się w Polsce i Niemczech, wynosi obecnie blisko 50,000.000 marek.

Szukanie dziury w całem. Lewicowa, powiedzmy poprostu: socyalistyczna „Nowa Gazeta“ warszawska „przyczepiająca się“ regularnie do rządu to do Rady Regencyjnej pisze w n-rze 71 p. t. „Dziennik urzędowy“:

„Monitor Polski“ dzieli się na 4 różne działy: 1) rządowy, w którym podawane są rozporządzenia Rady Regencyjnej i jej rządu; 2) nieurzędowy, zawierający artykuły polityczne, mogące nawet mieć charakter polemiczny („Po deklaracyi Rządu“), albo filozoficzny („Polityka dobrych i złych uczuć“); 3) Ogłoszenia; 4) Telegramy.

Mamy silną wątpliwość, czy te 3 ostatnie działy są potrzebne, czyżby „Monitor“ chciał czynić konkurencyę prasie prywatnej? Czyżby przypuszczał, iż znajdą się ludzie, co tylko jego będą czytali? Ale jeżeli tak, to obok telegramów należałoby dać jeszcze powieść, kronikę miejską, sprawozdania teatralne, a to by mogło daleko zaprowadzić rząd, znacznie za daleko“.

Przytaczamy ten ustęp nie dla polemiki, bo ta zbyteczna. Wszystkie dzienniki urzędowe na całym świecie (mamy na myśli wychodzące codziennie) posiadają wyliczone przez „Nową Gazetę“ działy. Dlaczegóż więc nasz „Monitor Polski“ miałby być pod tym względem inny?

List do Lenina. W Warszawie znaleziono w jednej ze skrzynek pocztowych list, pisany po rosyjsku do... Lenina do Petersburga przez jednego z żydów rosyjskich, który powrócił niedawno do Warszawy z Belgii. W liście tym pisze autor, że odsiadywał więzienie wespół z sekretarzem Lenina, oraz prosi Lenina o sprawdzenie tego faktu i wyjednanie dla niego przepustki do Rosyi. Autor listu oświadcza, że jest bolszewikiem i pragnąłby zająć jakiekolwiek stanowisko w rządzie rosyjskim.

Skutki zakończenia wojny z Rosyą. Z Warszawy donoszą pod datą 13 b. m. Wczoraj rano kurs marki sięgał 53 kop., wieczorem zaś — 49 kop. Przestano też robić wstręty z powodu destruktów.

500-rublówki, obciążone do niedawna znacznem dyskontem, poczęto przyjmować z o wiele mniejszem, a nawet al pari.

Znaczna kradzież w kopalni „Wiktor“. Z Sosnowca donoszą: W ubiegłym tygodniu niewyśledzeni dotąd sprawcy, przepiłowawszy kraty w oknach magazynu kopalni „Wiktor“ w Milowicach, dokonali kradzieży różnych towarów wartości około 100,000 marek.

Policya wszczęła energiczne śledztwo,

Ujęcie defraudanta. Radomska żandarmerya ujęła zdawna poszukiwanego niebieskiego ptaka, niejakiego Moszka Perla, b. buchaltera jednej z firm żydowskich w Warszawie, który na podstawie sfałszowanego czeku podjął z banku zachodniego 18.900 marek. Za ujęcie tego oszusta bank przeznaczył 5.000 marek. Suma ta przypadnie tutejszym organom bezpieczeństwa i żandarmeryi.

Nowy wynalazek. Agencja Havasa donosi: Drugi przewodniczący komisyi do spraw marynarki, Sander, oświadczył, że wynaleziono środek, który chroni okręty transportowe od zatonięcia.

Karta na kapustę kiszoną została w Wiedniu zaprowadzona; uprawnia ona do poboru 1/4 kilograma na tydzień dla jednej osoby.

3-cia loterya R. G. O.

(z tabeli nieurzędowej).

Pierwsza klasa, pierwszy dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 3000 nr. 567.
Mk. 2000 n-ra 686, 33376.
Mk. 1500 n-ra 1612, 11747, 12951, 38257.
Mk. 700 n-ra 2931, 12020, 16138, 23405, 24387, 43477, 44946.
Mk. 500 n-ra 875, 5274, 6551, 6612, 15561, 21023, 31615, 33160, 37903, 47376, 49621.
Mk. 250 n-ra 1994, 2080, 5378. 5815, 6453, 8188, 8313, 10088, 10454, 11012, 13840, 14771, 18363, 18394, 18751, 19116, 24104, 26550, 28814, 28959, 29874, 33159, 34516, 34833, 35099, 38084, 39945, 40243, 41207, 46018, 46612, 46669, 48162.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

12 lutego.

Dawna waluta słabo i zniżkowo, natomiast papiery procentowe podążały w kierunku zwyżkowym. Obroty bardzo znaczne.

Papiery procentowe	TRANZAKCYE
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1915 .	186 —
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1916 .	
Listy zast. Ziemsk. 4½ proc.	192.-- 193.-- 194
Listy zast. Ziemsk 4 pr.	173.
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	180.-181.-181.50.
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc. . . .	160. —
Renta	
Serye ros.	

Korony 64.25.

Sztokholm, 11 lutego.

Rubel w stosunku arbitrażowym 100 rubli 135.70 Mk.

Z Dąbrowy.

(d) **„Klocki“.** Wczoraj w dzień popielcowy zaroiły się ulice młodzieżą szkolną wolną od nauki. Zwłaszcza młodzież męska poczynając od ledwo odrosłych od ziemi pędraków, kończąc na uczniach klas wyższych zabawiała się wśród śmiechu i wesołości przypinaniem „klocków“ pannom, które jeszcze nie wyszły za mąż w tym karnawale. Zależnie od wieku biorących udział w zabawie, granice tego „jeszcze“ bywały różne... Widzieć można było dziewczątka 6-cio letnie a już paradujące z... klockiem. Zabawa jak zabawa; dobrze, że rozwesela młodzież w tych ciężkich czasach i że na ogół odbywała się przyzwoicie. Mówimy na ogół — gdyż jak zwykle nie brakło łobuzów zabawiających się przypinaniem — zamiast „klocka“ — szczurów i t. p. obrzydliwości.

(d) **Echa wiecu.** Otrzymujemy następujące pismo: „Na wiecu który się odbył dnia 3 lutego r.b. jeden z uczestników tego wiecu, podniecony zbyt ostrą formą krytyki, wypowiedzianej przez przemawiającego, której nie powstrzymałem jako przewodniczący, zwrócił się do przemawiającego w sposób, ubliżający jego czci.

Ponieważ podczas wiecu ten zwrot został przezemnie, wskutek zgiełku, niezauważony i w odpowiedniej chwili nie przywołałem do porządku wyżej wzmiankowanego uczestnika wiecu, przeto jako przewodniczący tego wiecu zaznaczam to obecnie i wyrażam żal, że dopuściłem do tego przykrego incydentu“.

Dąbrowa, 13 lutego 1918 r. E. Kosiński.

1382-1-1.

(d) **Z cechu murarzy.** W dniu 10 lutego r. b. o godzinie trzeciej po południu odbyło się w lokalu Magistratu (sala posiedzeń Zgromadzeń Rzemieślniczych) pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Stanisława Gertycha zebranie organizacyjne majstrów murarzy, na którem ukonstytuował się cech murarzy.

Do Zarządu Zgromadzenia jako starszy został wybrany p. Dławichowski Józef, a p. Suchański Władysław jako podstarszy. Na członków zarządu wybrani zostali p. p. Zatański Wacław, Kieszkowski Leonard i Mierzejewski Aleksander.

Czeladź murarska z pośród siebie wybrała p. Kiercza Piotra jako starszego i p. Stróżika Idziego, jako podstarszego i na członków pp. Suchańskiego Stanisława, Domańskiego Józefa i Gelmonta Ignacego.

(d) **Cech stolarzy.** W tymże lokalu o godzinie piątej po południu pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Stanisława Gertycha odbyło się zebranie organizacyjne majstrów stolarzy, na którem ukonstytuował się cech stolarski.

Do Zarządu Zgromadzenia jako starszy został wybrany p. Dudziński Józef i Mauzagen Edward jako podstarszy. Na członków zarządu wybrani zostali pp. Słowik Antoni, Tkaczyk Franciszek i Trzcionka Ludwik.

Przy kursach Buchalteryjnych F. Sikorskiego w Dąbrowie otwiera się 3-miesięczny kurs

Stenografii Polskiej

metodą Gubesbergiera

Opłata za całkowity kurs wynosi 110 koron, płatne jednorazowo, lub w ratach miesiecznych.
Nauka odbywać się będzie 3 razy w tygodniu od g. 5 do 6 po południu.
Lekcje rozpoczną się dn. 14 b. m.
Zapisy przyjmuje Księgarnia E. Zajtz w Dąbrowie, ul. Sobieskiego Nr. 8.

1364-1-3.

RESTAURACYA-BAR KRAKOWSKI

w DĄBROWIE, ul. 3-go Maja Nr. 18.

poleca się Szan. Publiczności.

Wydaje śniadania, obiady i kolacye.

Bufet zaopatrzony w gorące i zimne zakąski. Wina, koniaki, likiery, wódki krajowe i zagraniczne.

Muzyka damsko-męska gra od 12—2 godz. popołudniu i od 6—11 w.

Pozostaje z szacunkiem
S. WILCZYŃSKI.

1347-1-15.

NAKŁADEM BIURA DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ „JANINA" W DĄBROWIE GÓRNICZEJ WYSZEDŁ

Kieszonkowy Rozkład Jazdy

ze stacyi kolejowych:
DĄBROWA, GRANICA, KAZIMIERZ, SOSNOWIEC, STRZEMIESZYCE ZĄBKOWICE

ważny od 20 stycznia 1918 roku.

Cena 30 halerzy.

Do nabycia w Biurze dzienników „JANINA" ul. Sobieskiego 15.

Świerzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny **„KREM OD ŚWIERZBY"** wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa - Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach apteczn. Dąbrowskich i okolicznych.

1365-1-8.

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW

St. Krzywańskiego

w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.

Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

Cenniki na żądanie.

1373-5

Ochroniarka z praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmie Administracya „Gazety Polskiej".

1374-1-2.

Zaproszenie do przedpłaty

Przezwyciężywszy rozliczne trudności, jakie spiętrzyły się w ostatnich miesiącach przed nami,

GAZETA POLSKA

w czwartym roku wydawnictwa staje się dużym dziennikiem polskim pozbawionym barwy lokalnej — poświęnym sprawom całej Polski.

Wierni dotychczasowego programowi dołożymy starań, by pismo ulepszyć i rozszerzyć.

Czytelnicy nasi otrzymają w przeciągu marca przyrzeczone premie.

Przedpłata miesięczna

wynosi wraz przesyłką pocztową w całej Polsce **5 K. 10 hal.**

Nowo przybywający prenumeratorzy adsyłający powyższą prenumeratę zgóry za miesiąc marzec otrzymają „Gazetę Polską" **do końca lutego bezpłatnie.**

Biuro dzienników i ogłoszeń „JANINA"

ul. SOBIESKIEGO 15.

utrzymuje stale na składzie

dzienniki warszawskie, krakowskie i lwowskie, czasopisma ilustrowane polskie i niemieckie.

Kieszonkowy rozkład jazdy.

Czasopisma ludowe i inne.

PRENUMERATA. — DROBNA SPRZEDAŻ. — PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ.

Ucznia na praktykę zecerską przyjmie zaraz Drukarnia „Gazety Polskiej". Wiadomość w Administracyi, ul. Sobieskiego 15.

Potrzebna zdolna prasowrczka
ulica Sobieskiego 25, Dąbrowa. 1379-1-3

Przyspasabiam [illegible] man 13 mieszk. 6. 1371-1-5.

SKŁAD WIN i WÓDEK

w różnych gatunkach

Stanisława Nowaka

w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 35.

został przeniesiony na tą samą ulicę pod Nr. 27, dom własny.

Polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności i pozostaję

Z poważaniem
ST. NOWAK.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Dąbrowy i powiatu Dąbrowskiego, iż z dniem ogłoszenia niniejszego zostaje otwarta przez Powiatowy Komitet Ratunkowy **lecznica dla przychodnich chorych na jaglicę** (choroba oczu nadzwyczaj niebezpieczna).

Lecznica ta mieści się w Dąbrowie przy ul. Fabrycznej L. 34 w domu **p. Skalskiego** i otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt **od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe**.

Z pomocy lekarskiej w tej lecznicy mogą korzystać chorzy na jaglicę z miasta Dąbrowy i powiatu Dąbrowskiego **bezpłatnie.**

Dąbrowa, dnia 14 lutego 1918.

POWIATOWY KOMITET RATUNKOWY w Dąbrowie Górniczej.

1380-1-3.

NAJTRWALSZE

ŻARÓWKI

METALOWE



oraz wszelkie materyały z dziedziny elektrotechniki poleca

BIURO TECHNICZNE

Inż. F. Omiljanowski i S-ka

w Dąbrowie, ul. Sobieskiego 11.

LEKCYI

Języka angielskiego

systemem Berlitza udzielam pojedynczo i zbiorowo. Informacyi udziela Administracya „Gazety Polskiej".

---

500 KORON

[illegible]

KEMENY, KASCHAU

[illegible]



Mężczyzna samotny poszukuje **wspólniczki** do handlu. Wiadomość sklepik ulica Fabryczna dom Bednarskiego.